



TAKA GMIINA

GAZETA LOKALNA GMINY NIEMCE

Nr 3/92/2013

ISSN 1428-9830

Nakład 1100 szt.

*Wielkanoc niesie radosne chwile,
źdźbła świeżej trawy, pierwsze motyle.
Czas to właściwy i doskonały,
aby życzenia zdrowych,
radosnych i spokojnych
Świąt w świat poleciały
życzą*

*Krzysztof Urbaś
Wójt Gminy Niemce*

*Henryk Ziębowicz
Przewodniczący
Rady Gminy Niemce*

W numerze:

Informacje o opłacie śmieciowej

Rozmowa z Barbarą Szewczyk z Hospicjum Dobrego Samarytanina

Cykl: Poznaj swojego sołtysa

Dodatek wielkanocny

Prawdziwe Święto Kobiet





Ustawa śmieciowa 2013 w gminie Niemce

12 złotych od osoby za odpady niesegregowane oraz 6 złotych od osoby za odpady segregowane. Tyle zapłacą mieszkańcy gminy Niemce za odbiór śmieci z ich posesji. Publikujemy obszerną informację na temat nowego systemu gospodarowania odpadami, jaki wejdzie w życie 1 lipca 2013 roku.

1 stycznia 2012 roku weszły w życie przepisy nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Aktualnie w Referacie Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Niemce prowadzone są bardzo zaawansowane prace nad wprowadzeniem zmian w nowym systemie gospodarki odpadami.

Najważniejsze zmiany dotyczą zmienionej struktury gospodarki odpadami komunalnymi. Dotychczas właściciel nieruchomości miał obowiązek zawrzeć umowę z przedsiębiorcą świadczącym usługi w zakresie odbioru odpadów komunalnych. Właściciel ponosił koszty wywozu odpadów na rzecz przedsiębiorcy.

Nowe zapisy mówią o tym, że teraz Gmina stanie się właścicielem odpadów wytworzonych na terenie nieruchomości zlokalizowanych na terenie danej gminy. Właściciel będzie ponosił opłaty (wnoszone do Gminy) z tytułu odbierania i zagospodarowania odpadów powstających na jego nieruchomości.

Opłata za gospodarowanie odpadami

Właściciel (posiadacz, zarządca itd.) nieruchomości będzie wnosił na rzecz gminy opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W zamian za opłatę, gmina przejmie obowiązki właściciela nieruchomości w zakresie gospodarowania tymi odpadami. Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, tj.

- odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów

komunalnych

- tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych
- obsługi administracyjnej tego systemu.

Stawkę opłaty ustaliła Rada Gminy w drodze uchwały. Stawka opłaty w przypadku nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy jest zależna od liczby mieszkańców albo zamieszkujących daną nieruchomość.

Rada Gminy, w drodze uchwały dokonała wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości zamieszkałych oraz ustaliła stawkę takiej opłaty:

- 12 zł** od osoby za odpady niesegregowane
- 6 zł** od osoby za odpady segregowane

Rada Gminy określiła również w drodze uchwały termin, częstotliwość i tryb uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, obejmującej objaśnienia dotyczące sposobu jej wypełnienia oraz pouczenie, że deklaracja stanowi podstawę do wystawienia tytułu wykonawczego, informację o terminach i miejscu składania deklaracji, oraz wykaz dokumentów potwierdzających dane zawarte w deklaracji.

Termin składania deklaracji

Termin złożenia pierwszej deklaracji został wyznaczony na 31 marca 2013. Właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć do wójta deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na

danej nieruchomości pierwszego mieszkańca lub powstania na danej nieruchomości odpadów komunalnych. W przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub określonej w deklaracji ilości odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć nową deklarację w terminie 14 dni od dnia wystąpienia zmiany. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym nastąpiła zmiana.

W razie niezłożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi albo uzasadnionych wątpliwości co do danych zawartych w deklaracji, wójt określi, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Podmioty zobowiązane do ponoszenia opłat

Do ponoszenia opłaty zobowiązani są właściciele nieruchomości zamieszkałych (definicja ustawowa) a także współwłaściciele, użytkownicy wieczysti oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością zamieszkałą. Jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkami wielolokalowymi, w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela nieruchomości obciążają osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną w rozumieniu przepisów ustawy o własności lokali lub właściciele lokali, jeżeli zarząd nie został wybrany

Obowiązujący obecnie system odbierania odpadów będzie funkcjonował maksymalnie do 30 czerwca 2013 roku. Umowy właścicieli nieruchomości zamieszkałych zawarte z firmą odbierającą odpady z dniem 1 lipca 2013 roku będą musiały być rozwiązane.

Właściciel nieruchomości zamieszkałej (posiadacz, zarządca, administrator itd.) zostanie zobowiązany do wypełnienia deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi - podanie informacji dot. właściciela, lokalizacji, ilości osób zamieszkałych (na podstawie wzoru deklaracji uchwalonego przez Radę Gminy). Na podstawie deklaracji oraz ich weryfikacji będzie naliczana opłata za odbiór odpadów. W przypadku niezłożenia wymaganej deklaracji wysokość opłaty ustalana będzie w drodze decyzji na podstawie danych gminnych. Urząd Gminy Niemce planuje uruchomić cały nowy system gospodarki odpadami na terenie naszej gminy od 1 lipca 2013 roku. Jest to ostateczny termin jaki daje ustawodawca.

Firmą odbierającą odpady z terenu gminy będzie firma wyłoniona w drodze przetargu. Wysokość opłaty będzie uzależniona od tego, czy odpady będą gromadzone w sposób selektywny czy nie. Wśród mieszkańców gminy przeprowadzona zostanie również akcja informacyjna o zmianach w „przepisach śmieciowych”. Aktualnie w telewizji i internecie Minister Środowiska rozpoczął kampanię informacyjną o zmianach opisanych powyżej. Informacje te można zasięgnąć na stronie www.naszemiesciec.pl.

Najczęściej zadawane pytania

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi spraw związanych z odbiorem i wywozem odpadów komunalnych oraz nowym sposobem odbioru odpadów od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, chcemy odpowiedzieć na najczęściej zadawane przez państwa pytania.

1. Czy trzeba wypowiedzieć umowę z firmą X odbierającą odpady do tej pory?

TAK. Wypowiedzenie należy skierować do firmy X w trybie opisanym w umowie i z zachowaniem terminu.

2. Czy firma wybrana przez gminę do odbierania i zagospodarowania odpadów dostarczy swoje pojemniki do 01.07.2013?

Firma wybrana przez gminę nie ma obowiązku dostarczenia pojemników. Jest to obowiązek właściciela nieruchomości wynikający z art. 5 ust. 1 pkt 1 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

3. Czy każdy budynek musi posiadać pojemnik na odpady?

TAK. Każdy budynek powinien być wyposażony w pojemnik do selektywnego zbioru odpadów.

4. Czy gmina zapewni pojemnik do segregacji odpadów?

Niestety nie. Wyposażenie nieruchomości w pojemniki jest obowiązkiem właściciela nieruchomości (podstawa prawna; Art.5 ust. 1 pkt 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.)

5. Kto i na jakiej podstawie będzie oceniał czy odpady są zmieszane czy zbierane selektywnie?

Kwestię poprawności posegregowania odpadów na nieruchomości oceniać będzie pracownik firmy odbierającej odpady. Przesądka o tym zapis art. 9f ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w brzmieniu: W przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych podmiot odbierający odpady komunalne przyjmuje je jako zmieszane odpady komunalne i powiadamia o tym gminę.

6. W jaką minimalną wielkość pojemników i worków muszą się zaopatrzyć mieszkańcy Gminy Niemce?

Rada Gminy Niemce w załączniku do uchwały Nr XXVIII/262/2013 z dnia 27 lutego 2013 określiła minimalną wielkość pojemników i worków (przezroczystych) do selektywnego zbierania na terenie nieruchomości odpadów.

FRAKCJA MOKRA (pojemnik, kontener)

Nie więcej niż dwie osoby - pojemnik o pojemności min. 60l
Od 3 do 4 osób łącznie - pojemnik o pojemności 120l
Od 5 do 7 osób łącznie - pojemnik o pojemności 240l
Od 8 do 10 osób pojemnik o pojemności 240l i 120l

FRAKCJA SUCHA (worek) i odpady ulegające biodegradacji worek lub kontener)

Nie więcej niż dwie osoby -worek o pojemności min 35l
Od 3 do 4 osób łącznie - worek o pojemności 60l
Od 5 do 7 osób łącznie - worek o pojemności 120l
Od 8 do 10 osób - worek o pojemności 120l i 35l



ABC segregacji odpadów

Pamiętaj - selektywna zbiórka odpadów jest bardzo ważna. Dzięki prawidłowemu segregowaniu odpadów będziesz płacił niższą opłatę. Z nieruchomości odbierane będą wytworzone w gospodarstwach domowych następujące frakcje odpadów komunalnych:

SZKŁO

Tu wrzucamy:

- butelki i szklane opakowania po napojach i żywności szklane słoiki • inne opakowania

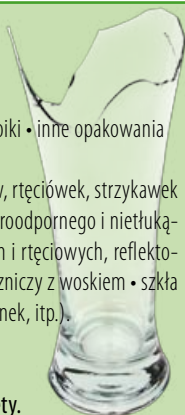
Nie wrzucamy:

- opakowań po lekarstwach, szkła laboratoryjnego • termometrów, rtęciówek, strzykawek
- szkła okularowego, zbrojonego, szyb samochodowych • szkła żaroodpornego i nietłukącego • żarówek, świetlówek, lamp neonowych, fluorescencyjnych i rtęciowych, reflektorów • ekranów i lamp telewizyjnych • luster, ceramiki, porcelany, zniczy z woskiem • szkła gospodarczego (misek szklanych, talerzy, figurek, doniczek, szklanek, itp.)

Nie tłucz szkła przed wyrzuceniem.

Wyrzucaj czyste opakowania.

Zdejmij zakrętkę, krążek z szyjki lub pokrywkę. Zerwij etykiety.



PLASTIK

Tu wrzucamy:

- zgniecione i puste butelki plastikowe po napojach • puste opakowania po kosmetykach, chemii gospodarczej i środkach czystości • czyste kanistry plastikowe • plastikowe worki, torebki i reklamówki • plastikowe opakowania po żywności (kubki po jogurtach, serkach, koszyczki po owocach) • plastikowe zakrętki • opakowania wielomateriałowe po płynnej żywności, takie jak kartony po mleku, sokach - tzw. tetrapaki, itp.

Nie wrzucamy:

- tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego • mokrych folii, pojemników z zawartością
- opakowań i butelek po olejach i smarach, płynach chłodniczych • opakowań po nawozach, środkach owado- i chwastobójczych • puszek i pojemników po lakierach i farbach • tworzyw piankowych i styropianu • zabawek, sprzętu AGD • plastikowych szyb z pleksy • plastikowych elementów pojazdów, np. desek rozdzielczych, zderzaków.

Wrzucaj czyste opakowania. Zgnieć butelki przed wyrzuceniem. Zdejmij nakrętki i krążki z szyjek



FRAKCJA MOKRA - CZYLI ODPADY ZMIESZANE

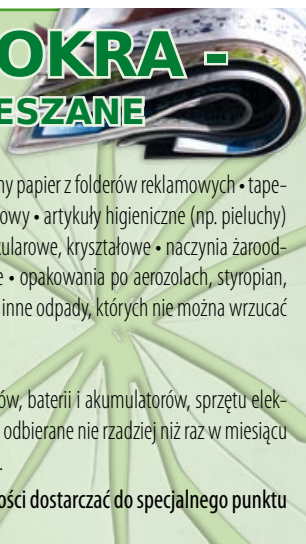
Tu wrzucamy

- opakowania z zawartością • lakierowany lub foliowany papier z folderów reklamowych • tapety, worki po cementzie • kalkę, papier techniczny i faksowy • artykuły higieniczne (np. pieluchy)
- zatuszczony papier • szkło płaskie (szyby, lustra), okularowe, kryształowe • naczynia żaroodporne, ceramikę, fajans, porcelanę, szkło gospodarcze • opakowania po aerozolach, styropian, opakowania po płynach chłodniczych oraz względnie inne odpady, których nie można wrzucać do worków na selektywną zbiórkę.

Nie wrzucamy:

- odpadów niebezpiecznych, przeterminowanych leków, baterii i akumulatorów, sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Odpady komunalne będą odbierane nie rzadziej niż raz w miesiącu zgodnie z harmonogramem wskazanym przez gminę.

Odpady w miarę potrzeb można będzie w przyszłości dostarczać do specjalnego punktu selektywnej zbiórki odpadów (PSZOK)



ODPADY WIELKOGABARYTOWE I SPRZĘT ELEKTRONICZNY

Tu wrzucamy:

Stare meble (szafy, tapczany), stare dywany, drewnianą stolarkę budowlaną.

Nie wyrzucamy:

- odpadów budowlanych • stolarki budowlanej wykonanej z PCV • ceramiki sanitarnej.

Odpady wielkogabarytowe odbierane będą nie rzadziej niż dwa razy w roku w czasie specjalnie przeprowadzanych akcji w terminach wskazanych przez gminę.



PAPIER

Tu wrzucamy:

- gazety, czasopisma • papier szkolny i biurowy • książki w miękkich okładkach lub z usuniętymi twardymi okładkami • torebki i worki papierowe, papier pakowy • tekturę i kartony • ścinki drukarskie.

Nie wrzucamy:

- zabrudzonego lub tłustego papieru • opakowań z zawartością np. żywnością, wapnem, cementem • papieru termicznego i faksowego • kalek technicznych i papierów przebitkowych (rachunków, faktur) • papierowych wkładów wodoodpornych, tapet • pieluch jednorazowych, artykułów higienicznych.

Oderwij naklejki, plastikowe „okienka” kopert i usztywnienia, woskowane wkładki, taśmy samoprzylepne, sznurki itp. Usuń spinacze, zszywki, grzbiety czy okładki, jeśli nie są z papieru. Wyjmij resztki produktów spożywczych. Złóż na płasko pudła i pudełka, zgnieć foremki z jaj.



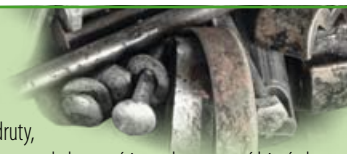
METAL

Tu wrzucamy:

- puszki po konserwach • naczynia kuchenne, druty, kable taśmy stalowe • folie aluminiowe • rury, armaturę • drobne części metalowe • gwoździe, śruby

Nie wrzucamy:

- puszek po aerozolach • puszek po lakierach i farbach z resztkami produktów



ODPADY ZIELONE I KUCHENNE - BIODEGRADOWALNE

Tu wrzucamy:

- resztki żywności za wyjątkiem jedzenia w płynie, mięsa i kości
- przeterminowaną żywność (bez opakowań!) • obierki z owoców i warzyw • skorupki jaj • fusy po kawie i herbarcie • skoszoną trawę, liście
- drobne gałęzie • trociny • opadłe z drzew owoce • zwiędłe kwiaty oraz chwasty.

Nie wrzucamy:

- resztek grejfruta (niszczy florę bakteryjną) • odchodów zwierzęcych, piasku dla kotów.

Zagospodarowanie odpadów zielonych i odpadów ulegających biodegradacji w miarę możliwości winno odbywać się na posesji w kompostownikach poprzez ich kompostowanie.



INNE

Popiół paleniskowy – odbierany będzie

w miesiącach: od października do kwietnia, nie rzadziej niż raz w miesiącu

Zużyte opony – odbierane będą nie rzadziej niż dwa razy w roku

Odpady budowlane pochodzące z remontów – Odbierane będą nie rzadziej niż dwa razy w roku

Poniższe frakcje odpadów nie będą odbierane od mieszkańców z terenu nieruchomości:

- 1) przeterminowane leki - należy wrzucać do pojemników, znajdujących się w wyznaczonych aptekach lub punktach aptecznych,
- 2) zużyte baterie - należy wrzucać do pojemników, znajdujących się w punktach sprzedaży i placówkach oświatowych,
- 3) stare akumulatory - należy oddać nieodpłatnie w miejscu zakupu nowego (sklep, warsztat samochodowy, stacja diagnostyczna),
- 4) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny - można oddać przy zakupie nowego produktu w sklepie lub w punktach mobilnych podczas zbiórki akcyjnych.





Sołtys, były piłkarz i społecznik w jednym

Mimo, że nie jest rodowitym mieszkańcem Boduszyna, Dariusz Kantor zdobył zaufanie sąsiadów i został sołtysiem. Kiedyś, gdy się wprowadzał do swojego domu, ludzie sporo mu pomogli. Teraz on pomaga im.

– Jestem społecznikiem – przyznaje otwarcie. – I lubię to. Muszę się pochwalić, że mam największą skuteczność w roznoszeniu nakazów podatkowych, do gminy oddałem chyba tylko dwa – mówi pół żartem, pół serio.

Chciałby, żeby w Boduszynie żyło się coraz wygodniej. Niedawno powiat lubelski z pomocą Gminy Niemce wyremontował główną drogę dojazdową do miejscowości, co było bardzo ważną inwestycją. – Trzeba też podkreślić, że od 2 lat drogi nieasfaltowe uzupełniane są kruszywem. To bardzo ważne, ponieważ niektóre z nich bez kruszywa są prawie nieprzejezdne.

Kwestią do dopracowania jest także komunikacja. – Z busami relacji Boduszyn – Lublin nie ma problemów. Kursują w tygodniu oraz w weekendy. Chociaż liczą także na stworzenie kursów porannych i wieczornych, co usprawniło by komunikację, ponieważ teraz mieszkańcy dojeżdżają do Ciecierzyna, a stamtąd dopiero do Lublina – mówi.

Plany na przyszłość? Jest ich wiele, ale te najważniejsze to pokrycie dróg szutrowych asfaltem, budowa oświetlenia i w przyszłości placu zabaw dla dzieci.



Kiedyś był początkującym piłkarzem, dzisiaj jest sołtysiem. I bardzo to lubi

Pasją sołtysa jest sport, szczególnie żużel, chociaż w młodości w WKS Lublinianka trenował piłkę nożną. Mimo zaprzestania treningów, sportu nie porzucił. Obec-

nie ma licencji Kierownika Zawodów Polskiego Związku Motorowego na zawody żużlowe. Pomaga drużynie podczas zawodów. *(Marek Sierociuk, er)*

Śpiew odkryłam na nowo

Dorota Góźdz to prawdziwa kobieta przedsiębiorcza. Prowadzi sklep spożywczy i trzecią kadencję pełni funkcję sołtysa w Elizówce. Mieszkańcy gminy znają ją pewnie z zespołu Dysowiacy, w którym śpiewa od kilku lat.

Kiedy prawie dziesięć lat temu startowała na sołtysa, nie mogła się zapewne spodziewać, że funkcję tę pełnić będzie przez kolejne dwie kadencje. A jednak ludzie ją lubią, bo i pomoże, i doradzi. – Kandydowanie w wyborach było dla mnie nobilitacją od mieszkańców. Często przychodzą do sklepu, pytają o nowości. To sprzyja pełnionej funkcji, ponieważ dzięki temu, mają ze mną łatwy kontakt, jestem dla nich łatwo dostępna – przyznaje.

Najważniejszą sprawą, jaka obecnie zaprzęta głowę sołtysce jest budowa obwodnicy Lublina. – To taka nasza bolączka. Chodzi głównie o samochody o ciężkim tonażu, które niszczą nasze gminne drogi oraz o bezpieczeństwo pieszych. Dlatego razem z Panem Wójtem zorganizowaliśmy spotkanie z Dyrekcją Lubelskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mamy nadzieję, że uda się dojść do porozumienia.

Oprócz obwodnicy, ważną dla mieszkańców Elizówki sprawą jest remont świetlicy oraz budowa kanalizacji. – Remont odbędzie się prawdopodobnie w tym roku, mam taką nadzieję. Natomiast jeśli chodzi o kanalizację, to staramy się o dofinansowanie ze środków unijnych. Pierwszym etapem jest stworzenie projektu – mówi.

Mimo wielu spraw służbowych, sołtyska ma czas na



Dorota Góźdz (pierwsza z lewej) śpiewać lubiła „od zawsze”. Teraz swoją pasję może realizować

swoje hobby. – Śpiewać lubiłam odkąd pamiętam, nie-stety nigdy nie miałam na to czasu. Znalazł się teraz, gdy dzieci już podrosły. Dlatego wstąpiłam do Dysowiaków. Bardzo lubię to, co robimy, tę atmosferę, chociaż bywa, że wyjazdy na różne występy zdarzają się kilka razy w

miesiącu, szczególnie w lecie – opowiada. – Pamiętam moją pierwszą próbę. Weszłam i obawiałam się ogromnego dystansu. Teraz jednak wiem, że nigdy stamtąd nie wyjdę.

Ewa Ryczer



Senior wśród wszystkich

Pan Józef Opajdowski sołtysiem w Bystrzycy Kolonii jest już piątą kadencję. Reprezentuje sołectwo już ponad 20 lat. I jak sam mówi, bardzo to lubi.

Niejedna osoba może mu pozazdrościć. Czego? Pan Józef Opajdowski, mimo, że powoli zbliża się do osiemdziesiątki, jest bardziej energiczny, pełen wigoru i w lepszej kondycji sportowej niż niejeden młodszy od niego kolega. Obowiązki sołtysa po prostu lubi. – Bo co innego miałbym robić? Siedzieć w domu i się nudzić? To nie dla mnie! Teraz przynajmniej mam trochę ruchu – mówi z uśmiechem pan Józef.

Bystrzyca to najmniejsze sołectwo pod względem mieszkańców. Mieszka tutaj 61 osób (stan na 31. 12. 2012 r.). Mimo, że jest ich niewiele w porównaniu z innymi miejscowościami, również potrzebują inwestycji. – Przydałby się remont drogi. Wiem jednak, że trzeba poczekać na swoją kolej – mówi sołtys.

Oczkiem w głowie i znakiem rozpoznawczym pana Józefa są samochody – Fiaty 126. Ma dwa. – To moja pasja. Jeżdżę nimi na zmianę, czasem gdy któryś się zepsuje, wsiałam w drugi – żartuje.

(Marek Sierociuk, er)



Pan Józef to najstarszy sołtys w gminie Niemce. Kondycją spokojnie dorównuje jednak swoim młodszym kolegom

Sołtys o sercu strażaka

Sołtysowanie to w rodzinie pana Jerzego Woźniaka mała tradycja. Funkcję tę przed nim pełnił już jego ojciec oraz brat. Sam pan Jerzy sołtysiem jest pierwszą kadencję.

Dlaczego zdecydował się kandydować na sołtysa? – Lubię, gdy coś się dzieje. To bardzo odpowiedzialna, ale jednocześnie wciągająca funkcja – mówi pan Jerzy. Jednocześnie dodaje, że chociaż nigdy nie marzył o byciu sołtysiem, to ta praca bardzo mu się podoba.

Kawka od wielu lat była troszkę zapomnianym sołectwem. W ubiegłym roku zaczęło się to zmieniać. Udało się wykonać bardzo ważną dla mieszkańców inwestycję. Mowa o budowie kilometrowego, wiodącego głównie przez las, odcinka drogi biegnącej w kierunku gminy Lubartów. – To sukces nas wszystkich – podsumowuje sołtys. Zauważa także, że przy okazji może rozwiązać się drugi problem. – Do teraz samochody, które przewożą piach z kopalni często zawracały właśnie w Kawce, ponieważ kierowcy nie chcieli jechać przez błoto. Niestety niszczyli jednocześnie przydrożne pola. Być może teraz, kiedy została zbudowana droga, ciężarówki będą jeździły prosto do Dąbrowki – tłumaczy.

Prywatnie pan Jerzy to strażak z dwudziestopięcioletnim sta-



Wyremontowana remiza OSP to dumą pana Jerzego

żem. Od ubiegłego roku pełni funkcję Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawce. Przynależność do OSP jest dla niego bardzo ważna. – Nie rozumiem, jak można nie być strażakiem. Gdy byłem młodszy, każdy chłopak chciał należeć do straży. Dla mnie to była duża frajda i wyróżnienie – przyznaje.

Dzięki jego pasji, wyremontowana została remiza. Pachnie tam nowością. Zamiast dykty na ścianach położone zostały panele,

podłoga też nie jest już betonowa – położono terakotę. Każdemu, kto wejdzie do środka, w oczy rzucają się dziesiątki pucharów, jakie OSP Kawka zdobyła w różnych zawodach i turniejach.

Remont to jednak nie wszystko. – Istnieje potrzeba budowy nowej remizy tak, by można było organizować tu imprezy. To takie moje małe marzenie – mówi sołtys.

(Marek Sierociuk, er)

Obwody wyborcze 2014 - ciąg dalszy

W odpowiedzi na duże zainteresowanie mieszkańców tematem związanym z podziałem gminy na obwody wyborcze, jeszcze raz informujemy jak będą Państwo głosować.

• Na terenie gminy Niemce w 9 miejscowościach będą siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych. I tak, w Szkole Podstawowej w Ciecierzynie głosować będą mieszkańcy Ciecierzyna, Baszek, Boduszyna, Ludwinowa i Łągiewnik. W Dysie, również w Szkole Podstawowej – mieszkańcy Dysa i Półka. W Jakubowicach Konińskich, podobnie w Szkole Podstawowej, mieszkańcy Jakubowic

Konińskich oraz Jakubowic Konińskich-Kolonii.

• Następnie: w miejscowości Elizówka, w świetlicy wiejskiej, głosować będą mieszkańcy Elizówki; w Nasutowie, w remizie OSP, mieszkańcy Nasutowa. W Rudce Kozłowieckiej – mieszkańcy miejscowości Nowy Staw oraz Rudka Kozłowiecka. Natomiast mieszkańcy Kawki, Krasienina Kolonii, Krasienina, Majdanu Krasienińskiego, Osówki, Pryszczowej Góry, Woli Krasienińskiej udadzą się do Szkoły Podstawowej w Krasieninie-Kolonii, żeby tam oddać swój głos w wyborach.

• W Dziuchowie OKW będzie miała siedzibę w świetlicy wiejskiej. Tam zgłaszają mieszkańcy Dziuchowa, Kolonii Bystrzycy oraz Swobody. W Niemcach, z uwagi na fakt, iż siedzibę swoją będą miały trzy Komisje Obwodowe, mieszkańcy będą głosować w następujący sposób:

- W Gminnym Ośrodku Kultury – mieszkańcy Woli Niemieckiej oraz Niemiec, ulice: Boczna 1-15, Centralna 1-138, Kolejowa 4-208, Kościelna 5-5, Kręta 4-46, Leśna 2-73, Ogrodowa 1-85, Parkowa 8-37, Prosta 2-16, Różana 4-51, Słoneczna 2-214
- W Urzędzie Gminy Niemce – osoby zamieszkałe w Niemcach przy ulicach: Ceramiczna, Chmielna 9-23, Cicha 2-30, Lubelska 93-133 nieparzyste, od 186 do końca, Przemysłowa, Szkolna 2-23, Zielona 2-10, Zalesie
- W Szkole Podstawowej – osoby zamieszkałe w Niemcach przy ulicach: Głęboka 4-48, Graniczna 6-16, Kwiatowa 1-16, Leonów 5-66, Lubelska 2-86, 94-184 parzyste, Orzechowa 3-5 A, Południowa 2-17, Spacerowa 1-38, Szklarniowa 2-72, Topolowa 3-20, Willowa 1-115, Włóki 6-80.



Palmy jak malowane

Kolorowe, strojne, duże lub małe. Palmy są symbolem Wielkanocy. Zabieramy je ze sobą do kościoła w niedzielę palmową. Czy jednak wiedzą Państwo jak wykonać taką palmkę?

Marta Miącz mieszka w Rudce Kozłowieckiej. Palmy robi od 30 lat. – Nauczyła mnie kiedyś tego sąsiadka. Później poszłam do pracy i palmy poszły w odstawkę. Robiłam tylko dla siebie, ponieważ lubiłam to zajęcie – opowiada kobieta. Po latach jednak przeszła na emeryturę i do palm wróciła. W tym roku na sprzedaż zrobiła ich 250.

Pracę przy wyrobie palm zaczyna się... pomiędzy kwietniem a majem. Wtedy należy wysiać potrzebne do wielkanocnych gałązek kwiaty. Oczywiście musimy już mieć zarys tego, co chcemy zrobić zimą. – Ja sieję wiekiestkę i proso. Latem i jesienią z pól zbieram też ozdobne trawy, liście kukurydzy, zboża, co mi przyjdzie na myśl. Jadę też do Woli Sernickiej po specjalne farby do traw – relacjonuje pani Marta. Później przychodzi czas na farbowanie wszystkich elementów.

Kiedy trawy, kwiaty i zboża mienią się już ko-



W palmach pani Marty nie doszukamy się stałego wzoru. Każda palma ma swój własny charakter

lorami, pani Marta przystępuje do działania.

– Podstawą jest wystrugany kijek, jednak palmę zaczyna się od wierzchołka. Żeby go zrobić należy związać ze sobą trawy, zboża i inne najdłuższe elementy. Później dołączamy inne kwiaty i trawy, musimy cały czas kręcić palmą, by wszystko było dokładnie przywiązane, żeby z żadnej strony nie pozostała luka. I tak do samego końca – instruuje.

W palmach pani Marty w oczy rzu-

cają się duże kolorowe kwiaty. Z daleka wyglądają jak sztuczne. – To malowane liście kolby kukurydzy – uchyla rąbek tajemnicy pani Marta. – Te ciemnoróżowe są zapraszonywane, pomarańczowe – wywijane na palcach, a jasne – delikatnie falowane. Oprócz tego dodaje jeszcze bukszpan i kłosy zbóż – mówi.

W kolekcji Pani Marty nie ma dwóch identycznych palm. Każda czymś się różni. – Nie mam jednego ogólnego projek-

tu, wszystko wymyślam podczas pracy. Moda co roku się zmienia. W tym sezonie modne są właśnie duże, bardzo kolorowe palmy – mówi.

Gałązki, które robi pani Marta właśnie takie są: duże, kolorowe, troszkę krzykliwe i bardzo indywidualne. Zrobienie jednej zajmuje co najmniej godzinę. Jednak pani Marta się nie spieszy. Do każdej podchodzi z sercem.

Ewa Rycerz

Tak Wielkanoc spędza się w Europie

W Niemczech zajacek przynosi w prezencie kolorowe jajeczka, w Hiszpanii mieszkańcy miast i wiosek oglądają liczne przedstawienia, w Szwecji ciekawą tradycją jest smaganie brzożowymi gałązkami. Przedstawiamy tradycje wielkanocne, jakie kultywują mieszkańcy kilku wybranych europejskich państw.

Znajdź jajeczko, czyli Wielkanoc w Niemczech

Niemcy świętują już w Wielki Piątek. Jest to dzień przeznaczony na modlitwy w kościołach, po których zakończeniu wierni spotykają się w sali katechetycznej na wspólnym posiłku, składającym się z chleba, wina oraz wody.

Bardzo ważnym elementem niemieckich Świąt Wielkanocnych jest bukiet. Gałązki dekorowane są wydmszkami i ustawiane

w wazonie. Na stole wielkanocnym pojawić się musi Zajacek Wielkanocny. Przynosi on dla najmłodszych słodkie prezenty, które chowa w specjalnych gniazdkach w domu i ogrodzie. Ich szukanie to główne zajęcie dzieci w Niedzielę Wielkanocną zaraz po śniadaniu.

Podobnie jak w Polsce w sobotę w kościołach odbywa się poświęcenie ognia i zapalenie świecy paschalnej. W niedzielę odprawiana jest także msza rezurekcyjna.

Na północy kraju mieszkańcy wiosek rozpalają ogniska zwane Ogniami Wielkanocnymi. Ogniska symbolizują wypędzenie zimy i zapewnienie urodzaju.

Gład Pask po szwedzku

Są małe: mają od 5 do 12 lat, noszą kolorowe chustki i długie spódnice. Twarz mają pokrytą piegami. Mowa o szwedzkich czarownicach, które w czwartek bądź

sobotę przed Wielkanocą pukają do drzwi sąsiadów. Gdy ktoś otworzy im drzwi, krzyczą: Gład Pask (Wesołej Wielkanocy)! W zamian za kolorową kartkę, ręcznie robioną laurkę, oczekują słodkiego подарunku lub drobnych pieniędzy.

„Czarownice” to resztki ze starych wierzeń skandynawskich, według których w Wielki Czwartek na tamtejsze góry zlatywały się wiedźmy, by spotkać diabła. Aby je przepędzić we wsiach palono ogromne ogniska. Ten zwyczaj aktualny jest obecnie szczególnie na północy kraju, gdzie miasteczka i wioski rywalizują ze sobą: kto roznieci największe ognisko i rozpali najjaśniejszy ogień.

Ciekawym zwyczajem było niegdyś smaganie się brzożowymi różgami – miało to przypominać o biczowaniu Chrystusa. Dzisiaj gałązki tylko zdobią mieszkanie.

Hiszpańskie passos

Passos to procesja Męki Pańskiej. W Hiszpanii, podczas Semana Santa (Wielkiego Tygodnia), organizuje się ich bardzo dużo o różnorodnym charakterze. Bardziej mistyczne, zadumane, smutne i poważne są te na północy kraju, natomiast te na południu, szczególnie w Sewilli, tętnią energią, życiem, są pełne tamtejszego folkloru. Organizują je bractwa kościelne. Procesje mają przypominać o ukrzyżowaniu Chrystusa.

Udział w passos biorą setki osób. Najważniejsze z nich to „pokutnicy”, którzy przebrani są w specjalne długie szaty i szpiczaste nakrycia głowy (tak ubrane były osoby karane przez inkwizycję). Pochód rusza spod parafii, a towarzyszy mu rytm bębnow. Podczas marszu odgrywane są sceny z Drogi Krzyżowej. Na ulicach pachnie wtedy kadzidłem i kwiatami.

Modele, makiety i...pisanki



Najbardziej lubię malować pisanki krzczonowskie - przyznaje pan Tomek



Koszyczek pełen kolorowych jajek - pisanek to obowiązkowa ozdoba w domu pana Tomka podczas Wielkanocy

Tomasz Krajewski – prezes Towarzystwa Regionalnego Gminy Niemce to człowiek z ogromnym talentem i pasją. Z wykształcenia chemik (pracujący w swoim zawodzie) przez wiele lat zajmował się budowaniem makiet historycznych obiektów z Lubelszczyzny. I tak powstały m.in. makieta Kościoła św. Michała w Lublinie (stojącego na dzisiejszym Placu po Farze, a zburzonego na rozkaz rosyjskiego zaborcy), pałacu Potockich w stanie z XVIII wieku, osady na Czwartku, magnackiej rezydencji w Sosnowicy i grodu w Motyczu. Przez długi czas pan Tomasz współpracował również z lubelskimi zespołami archeologów, budując

makiety ich znalezisk: obiekty wznoszone przez Gotów i Wandalów, grodziska słowiańskie, a nawet wnętrza księżęcych grobowców. Prace pana Tomka spotkały się z ogromnym uznaniem na konkursach i wystawach w całym kraju, zdobyły popularność również za granicą. Po makietach historycznych talent i pasję pana Tomka pochłonęło modelarstwo figurowe.

W oparciu o teksty historyczne i inne dostępne źródła odtwarza ze wszystkimi szczegółami anatomicznymi i w strojach z epoki postacie świętych m.in. figurki św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego, św. Jana Wienney, św. Mikołaja, św. Bazylego i św. Aleksego.

Od kilku lat pan Tomasz zajmuje się również wyrabianiem pisanek.

– Staram się kultywować tradycję, które wyniosłem z mojego rodzinnego domu. Robili je moi rodzice i dziadkowie. Był to nieodzowny zwyczaj Wielkanocny związany z naszą rodziną. Zawsze pisanki były obecne w koszyczku wielkanocnym – wspomina pan Tomasz. – Z czasem poznałem motywy zdobnicze całego regionu lubelskiego i kresów wschodnich. Najbardziej lubię malować pisanki krzczonowskie. Są one kulturowo najbardziej bliskie niemieckim – a tak przynajmniej twierdzą etnografowie. Wyrabiam je metodą batikową z użyciem wosku i farb. Metoda dość trudna i pracochłonna, ale do opanowania – przyznaje z uśmiechem.

Pan Tomasz od pewnego czasu stara się o uzyskanie statusu twórcy ludowego. Naszym zdaniem ma na to duże szanse.

(tg.)



Wielobarwne, w charakterystycznym stylu, pisanki to hobby pana Tomka



Wielkanoc dawniej

Wielki Post w dawnej Polsce przestrzegany był z wielką gorliwością. O Polakach zwykło się mówić, że „woli człowieka zabić niż post złamać”. Rygory Wielkiego Postu nie odnosiły się tylko do powstrzymania się od sytych posiłków. Zalecenia kościelne nakazywały powagę. Nie wolno było gwizdać, grać, tańczyć i umilać sobie żywota rozrywkami. Nie obnoszono się z pogodnym obliczem, bo wszędzie tropiono wesołków, ganiiono za zbytki i straszono ogniem piekielnym. Czasem grzechem wydawało się, gdy ktoś spojrzął w lustro i się uśmiechnął, wciągnął łapczywie do płuc zapach gotującej się potrawy czy zasiadł do kądzieli by zając się przędzeniem.

Ten trudny i pełen wyrzeczeń okres kończył się w Wielki Piątek. Chociaż chłopcy wierzyli, że z racji śmierci Chrystusa jest to dzień przeklęty, kiedy to szczególne właściwości zyskują wszelkie złe moce, to dzień ten miał też symboliczne znaczenie w obejściach gospodarskich. Na znak zakończenia postu, gospodynie wyrzucały na pola popiół. W Wielki Piątek sadzono też drzewka owocowe wierzone, bowiem że dzień ten miał czarodziejską moc wpływającą na dobre przyjmowanie się roślin i ich obfite owocowanie. Tego też dnia ważną rolę pełnił żur, który podczas postu stanowił podstawę jadłospisu. Kwaśna polewka sporządzana na bazie żytniej mąki poddawana była tak zwanemu „wybijaniu”. Polegało ono na oblewaniu żurem drzwi domów, szczególnie tych gdzie były panny na wydaniu.

Wielka Sobota była ostatnim dniem porządków i przygotowań do świąt Wielkanocnych. Od świtu wszyscy krzatali się w obejściu. Przygotowywano święcone, pieczono baby, kraszono jajka. Gospodynie miały zajęcie przy szykowaniu świątecznego jadła, a gospodarze zajmowali się dobytkiem. Znosili ściółkę, rżnęli sieczkę na zapas, aby starczyła na trzy dni świąt. Spieszono się, bo w południe gospodynie z przystrojonymi koszykami pełnymi jadła szły do kościoła by je poświęcić i pobłogosławić, albowiem rano święcił ksiądz wodę, w południe pokarmy, a wieczorem ogień. Po powrocie ze święconką do domu należało obejść z nią trzy razy dom, aby pozbyć się gryzoni. Obchodzono też trzy razy stodołę niosąc chleb i ciasto, by przez cały rok nie zabrakło w niej zboża. Gospodarze szli do sadu i potrzebali owocowymi drzewkami, mówiąc do nich: „Powstań drzewo, bo Chrystus zmartwychwstał!”. Święconkę chowano i czekano do rezurekcyj, by po powrocie z nabożeństwa rozpocząć uroczyste śniadanie od dzielenia się tym, co poświęcone.

Dawniej rezurekcyjne dzwony rozlegały się już w Wielką Sobotę o północy czy nawet wieczorem. Dopiero w czasach stanisławowskich, chcąc oszczędzić ludziom nie zawsze bez-



piecnych nocnych powrotów, przeniesiono uroczystość Zmartwychwstania na niedzielny poranek. Dzwonom wtórowały armaty, moździerze, samopały i pistolety. Robiono huk, czym było można, aby fetować zwycięstwo nad śmiercią. Wychodzący z kościołów po rezurekcyj składali sobie pierwsze życzenia i obdarowywali się pisankami. Potem zaś, czym prędzej gnano do domów, aby jak najszybciej zasiąść do stołu. Zdarzały się wyścigi na drogach, bo wstyd było być ostatnim powracającym z nabożeństwa.

Stół zasłany śnieżnobiałym obrusem uginął się od wszelakich specjalów. Jednak we wszystkich domach śniadanie rozpoczynano od dzielenia się poświęconym jajkiem. Wierzone, że zawiera ono w sobie zaklęte życie. Skorupka miała też nadzwyczajną moc chroniła, bowiem przed szczyrami i myszami, dlatego kruszono ją i rozsypano po kątach izby, komory i sieni. Sypano też garstkę skorupki na rolę, aby żyto rosło wysoko i dźwigało ciężkie kłosy. Kości ze święconego mięsa nie mogły się zmarznąć. Dawano je domowym kotom i psom, aby przez najbliż-

szy rok wściekliżna się ich nie miała.

Wielka Niedziela była dniem radości i zabawy. Po południu młodzież gromadziła się na tłuczenie jaj. Stukano pisankę o pisankę. Czyja wytrzymała i nie pękła, tej właściciel otrzymywał w nagrodę dodatkową kraszankę. Zawsze jajko o najtwardszej skorupce przysparzało temu, co je trzymał w garści całą kobiałkę jajek. Śpiewano i bawiono się przy tym, bo był to czas radości, nowych nadziei i odpoczynku. Nie trwał on zbyt długo tak jak krótka była noc z Wielkiej Niedzieli na Wielki Poniedziałek. Nie wysypiali się ludzie, bo za nim zapiały pierwsze kury, piski i wrzaski budziły całe wsie. Odwieczny, bowiem zwyczaj nakazywał, by wraz z brzaskiem zacząć oblewanie dziewczuch wodą. Wśród chłopskich oplotków, chałupach, stodołach i oborach sytuacja wyglądała dramatycznie. Rozgrywały się istne bitwy, wodę czasem wspierała gnojówka. Wzbijały się fontanny nad stawami, do których wrzucano czasami jeszcze sennie panny. Chlupało w korytach do pojenia bydła, ożywiały się rzeki nawet, jeśli brzegi były jeszcze skute wiosennym lodem. W miastach i we dworach szlacheckich najwięk-

szą frajdą było przydybać śpiącą damę w łóżku, bo już ta musiała pływać w wodzie między poduszkami. Starsze bardziej dystygowane panie by nie sprawić im przykrości polewane były po ręce lub po dekolcie, małą sikawką lub flaszeczką z wodą.

Dziś nie rozróżniamy już „śmigusa” od „długusa” i używamy tych pojęć łącznie, lecz kiedyś były to dwie odmienne kategorie. „Śmigus” polegał na oblewaniu wodą oraz uderzaniu dziewcząt po nogach różgą z palmy. „Długusem” zaś określano wręczanie datków stawiących wielkanocny okup. Myłono czasami te pojęcia by w końcu je łączyć na określenie „lanego poniedziałku”.

Wszędzie Poniedziałek Wielkanocny był dniem, kiedy polewano przede wszystkim dziewczęta i mężatki. Mężczyźni musieli się mieć na baczności dopiero od wtorku, a wszyscy pamiętali, że „do Zielonych Świątek można się łać w każdy piątek”.

Źródła: E. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, B. Ogradowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje*, J. Szczypka, *Kalendarz polski Grzegorz Niecko*



Rolniku! Uważaj na oszustów! Ostrzega ARiMR

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ostrzega przed oszustami, którzy podszywając się pod pracowników ARiMR wyłudniają od rolników pieniądze. Radzi by zwrócić uwagę na otrzymywane pisma oraz nie wysyłać podejrzanych wniosków.

Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotarły informacje, że rolnicy z różnych regionów Polski otrzymują pisma, opatrzone logotypem łudząco podobnym do logotypu ARiMR, w których anonimowy autor zachęca do wpłacania pieniędzy na podany numer konta bankowego, w celu otrzymania dopłat bezpośrednich. Reklamuje to pismo jako „zaproszenie”, które jest „najkrótszą drogą do otrzymania dotacji bezpośredniej”. Dalej wskazuje, że korzystając z tej propozycji rolnik zapewni sobie „spokój, relaks i bezstroski sen” i dołącza blankiet przekazu pocztowego z sumą do wpłaty 246 zł., z tytułem przelewu: „opłata za wniosek”.

Anonimowy autor nie precyzuje jednak na czym ma polegać skorzystanie z jego propozycji. Używa pojęcia bardzo nieprecyzyjnego, mogącego wskazywać np., że trzeba zapłacić za samo dostarczenie wniosku o przyznanie dopłat bezpośrednich, a przecież taki wniosek rolnik otrzymuje bez żadnych opłat. Przesłanie wypełnionego przez rolnika wniosku do Agencji, czy to w formie papierowej czy elektronicznej, także jest bezpłatne.

W związku z zaistniałą sytuacją Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oświadcza, że nie ma z tym pismem nic wspólnego i prosi o zignorowanie go. ARiMR nie prowadzi bowiem odpłatnej działalności polegającej na przygotowaniu wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich, czy jakiegokolwiek innego rodzaju wsparcia finansowego. Wysyłanie pism do wielu rolników, na których umieszczono nazwę „ARiMR” łudząco podobną do skrótu ARiMR (Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) i znak graficzny bardzo podobny do prawdziwego logo Agencji, wskazuje, że może to być oszustwo zaplanowane na szeroką skalę. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przestrzega przed korzystaniem z ofert, w których brak podpisu, brak jakichkolwiek danych kontaktowych, a ich przekaz jest bardzo niejasny. Dokumenty te z pewnością nie pochodzą od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W przypadku otrzymania takich ofert można skontaktować się z placówkami ARiMR w celu potwierdzenia, czy takie pisma powstały w ARiMR. W przypadku podejrzenia, że chodzi o oszustwo wyłudzenia, należy przekazać sprawę do organów ścigania.

W przypadku otrzymania takich ofert można skontaktować się z placówkami ARiMR w celu potwierdzenia, czy takie pisma powstały w ARiMR. W przypadku podejrzenia, że chodzi o oszustwo wyłudzenia, należy przekazać sprawę do organów ścigania.

W przypadku otrzymania takich ofert można skontaktować się z placówkami ARiMR w celu potwierdzenia, czy takie pisma powstały w ARiMR. W przypadku podejrzenia, że chodzi o oszustwo wyłudzenia, należy przekazać sprawę do organów ścigania.

W przypadku otrzymania takich ofert można skontaktować się z placówkami ARiMR w celu potwierdzenia, czy takie pisma powstały w ARiMR. W przypadku podejrzenia, że chodzi o oszustwo wyłudzenia, należy przekazać sprawę do organów ścigania.

Co z tymi busami? cz. 2



W poprzednim numerze Takiej Gminy pisaliśmy o problemie związanym z kursowaniem busów w gminie Niemce. W tekście wypowiedzieli się pasażerowie. Teraz prezentujemy stanowisko właścicieli firm przewoźnych.

- Zgodnie z podpisanymi umowami, kierowcy busów mają obowiązek zabierać pasażerów w określonym czasie i miejscu. A co wtedy gdy pasażer chce wejść do pojazdu lub z niego wyjść poza miejscem do tego wyznaczonym? Jeśli kierowca zatrzyma się w takim miejscu, naraża się na mandat w wysokości nawet do 500 złotych, a właściciel firmy przewoźowej na karę finansową. Zdarza się też tak, że jeśli kierowca nie zatrzyma się poza miejscem do tego przeznaczonym, jest podejrzewany o złośliwość i nieuprzejmość.
- Każdy bus ma zapisaną w licencji i dowodzie rejestracyjnym liczbę miejsc siedzących i stojących. Jeśli kierowca weźmie więcej osób niż przewidziano, ryzykuje, ponieważ Inspekcja Transportu Drogowego zobowiązana jest do ukarania go mandatem.

- Dlaczego na przystankach brakuje rozkładów jazdy? Ponieważ zaraz po ich powieszeniu, zostają niszczone. Teraz rozdawane są w busach.
- Problemem przewoźników są także zniszczone drogi oraz konkurencyjność tras i połączeń. Ważne, by przewoźnicy potrafili dostosować wielkość pojazdu do ilości pasażerów.
- Często zdarza się, że przewoźnicy działają przeciwko sobie nawzajem – podbijają sobie pasażerów z przystanku tuż przed odjazdem busa konkurencyjnej firmy. Z tego wynika też inny problem – godziny odjazdów. Tę kwestię reguluje jednak Urząd Marszałkowski – podaje propozycje, a czas odjazdów zależy od liczby przewoźników. Sami właściciele firm transportowych przyznają, że niektórzy rezygnują po paru miesiącach, a na nowy rozkład trzeba czekać przez wiele tygodni.

Mamy nadzieję, że dyskusja na łamach Takiej Gminy przyniesie więcej życzliwości z obu stron.

Cytomammobus

Drogie Panie! Skorzystajcie z szansy jaką dają bezpłatne badania profilaktyczne i nie pozwólcie zaskoczyć się chorobie, a najlepiej przyjdźcie i upewnijcie się, że jesteście zdrowe – Wójt Gminy Niemce Krzysztof Urbaś serdecznie zaprasza kobiety z terenu naszej gminy do udziału w badaniach profilaktycznych w kierunku wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy.

W związku z prowadzoną narodową akcją badań profilaktycznych u kobiet w kierunku wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy w dniach 15 - 16.04.2013 roku w Niemcach stacjonować będzie cytomammobus Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

W cytomammobusie będzie można wykonać bezpłatną mammografię i cytologię. Mammografia przysługuje kobietom w wieku 50-69 lat, które w ostatnich 24 miesiącach nie korzystały z profilaktycznej mammografii. Cytologia przysługuje kobietom w wieku 25-59 lat, które

w ostatnich 36 miesiącach nie korzystały z profilaktycznej cytologii.

Cytomammobus Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej to specjalnie wyposażony pojazd będący swoistą „przychodnią na kółkach”. Zapewnia możliwość równoczesnego wykonania mammografii i badań cytologicznych. Nad prawidłowym przebiegiem badań czuwają specjaliści z lubelskiego Centrum Onkologii.

Mammografia jest rentgenowskim badaniem piersi i obecnie jednym z najlepszych sposobów wykrywania raka piersi w jego wczesnym stadium rozwoju. W badaniu tym wykorzystuje się promienie rentgenowskie, w celu zobrazowania wewnętrznej budowy piersi. Podczas badania wykonuje się dwa zdjęcia każdej piersi.

Regularne badania profilaktyczne pod kątem nowotworu piersi i szyjki macicy mogą przyczynić się do ich szybkiego wykrycia, a wczesne wykrycie nowotworu gwarantuje jego całkowite wyleczenie.

(tg.) Informacje na podstawie strony <http://cozl.pl>

Staraj się o dofinansowanie

Lokalna Grupa Działania na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Lubelskiego „Kraina Wokół Lublina” ogłasza pierwszy w tym roku nabór wniosków o dofinansowanie.

Pieniądze można pozyskać w ramach czterech działań: małe projekty (limit dostępnych środków: 1 mln zł), odnowa i rozwój wsi (limit dostępnych środków: 1, 8 mln zł), tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw (li-

mit dostępnych środków: 1, 3 mln zł), różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej (limit dostępnych środków: 346, 5 tys. zł).

Wnioski należy składać od 2 do 30 kwietnia 2013 r. bezpośrednio w Biurze LGD Kraina Wokół Lublina przy ul. Narutowicza 37/5. Więcej informacji na stronie www.krainawokollublina.pl oraz pod numerem telefonu 81 532 30 65. (red)



Z mammografii mogą skorzystać kobiety w wieku 50-69 lat, a z cytologii panie w wieku 25-59 lat

Nareszcie przełamaliśmy złą passę

„Do czasu współpracy z gminą Niemce żadna gmina nie otworzyła nam drzwi. I myślę, że teraz to się zmieniło właśnie dzięki gminie Niemce, która wspierając nas po raz kolejny wyznaczyła dobre praktyki współpracy.” Z Barbarą Szewczyk – koordynatorką rozbudowy Hospicjum Dobrego Samarytanina, mieszkanką Jakubowic, rozmawia Bożena Stępień.

Bożena Stępień: Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum Dobrego Samarytanina od ponad dwudziestu lat obejmuje opieką chorych w ostatnim okresie choroby nowotworowej. Właściwie nie ma chyba mieszkańca naszego regionu, który by nie słyszał o Waszej działalności. Ilu obecnie podopiecznych obejmuje swoją pomocą Hospicjum?

Barbara Szewczyk: Rocznie w opiece domowej i stacjonarnej mamy po około 400 pacjentów. To pacjenci, których szpitale już nie przyjmą, bo nie można ich wyleczyć. Niektórzy to osoby w sędziwym wieku, ale wśród nich są także ludzie młodzi.

B.S.: Podopieczni to głównie mieszkańcy Lublina i okolicznych gmin, w tym naszej gminy...

B. Sz.: Tak, w tej chwili mamy pod swoją opieką kilka osób z gminy Niemce. Obsługujemy wszystkich chorych w promieniu 30 kilometrów od Lublina. Nie odmawiamy nikomu. Jeśli ktoś potrzebuje naszej pomocy, wystarczy żeby miał skierowanie od lekarza rodzinnego, kartę leczenia szpitalnego, dowód osobisty, dowód ubezpieczenia. To są wszystkie potrzebne dokumenty.

B.S.: Jak w praktyce wygląda taka pomoc?

B. Sz.: Najpierw do domu pacjenta jedzie lekarz, który ocenia jak należy prowadzić chorego, następnie pielęgniarka, która

przejmuje nad nim opiekę pod kontrolą lekarza. Jeśli, nie daj Boże, następuje znaczne pogorszenie stanu zdrowia pacjenta, to wtedy szukamy miejsca u siebie, jeżeli taka jest wola tego chorego człowieka i jego rodziny. Pacjentom, którzy do nas trafiają, najczęściej towarzyszy ogromny ból. Głównym zadaniem jest wówczas odpowiednie ustawienie leczenia przeciwbólowego. Kiedy leki zaczynają działać, wtedy często pierwszą reakcją pacjenta jest stwierdzenie „ja jestem w niebie...” I wtedy czują, że chcą żyć, bo jak bolało to chcieli umierać...

I nasi pacjenci mimo, że z tak straszną chorobą, to oni o tym nie myślą, jak przestaje boleć, oni mają nadzieję, niektórzy mają jeszcze plany... I to jest bardzo piękne i wzruszające, że możemy pomóc ludziom cieszyć się życiem do ostatniej jego chwili.

B.S.: Hospicjum ma swoją siedzibę przy ulicy Bernardyńskiej w Lublinie. Ostatnio to miejsce bardzo się zmieniło. Przed starą siedzibą powstał nowy gmach. Nowoczesny i przestronny... Z ramienia Hospicjum koordynuje Pani tę rozbudowę. To ogromne przedsięwzięcie i wielka odpowiedzialność...

B. Sz.: Nasza prezes Maria Drygała podjęła tą odważną decyzję, że będziemy się rozbudowywać. Chorych przybywało, potrzeby ciągle rosły, a nasze warunki lokalowe przestały odpowiadać tym potrzebom. Ja byłam wtedy w zarządzie przez dwie kadencje i samo życie tak to podyktowało. Ponieważ mam pełne uprawnienia budowlane, pani prezes zwróciła się do mnie: „Basiu! Będziemy się rozbudowywać! Chyba mi nie odmówisz i poprowadzisz to...” Zgodziłam się... I mimo tego, że czasem ta praca jest bardzo trudna i wyczerpująca, taka „droga przez mękę”, często kosztem



rodziny, to myślę, że człowieka uskrzydla cel. Że niezależnie od tego jakie trzeba pokonać schody, to to zostaje, nas nie będzie, ale pamięć pozostanie i będzie to służyło ludziom. I wiele pokoleń z tego skorzysta. Ludzie będą godnie odchodzić i będą mieli w tym trudnym okresie piękny, kolorowy pokój i cudowną opiekę.

B.S.: Prace przy rozbudowie są już na ukończeniu. Co znajdzie się w nowym budynku?

B. Sz.: Nowa baza pozwoli na leczenie naszych chorych w standardzie europejskim. W nowej części znajdują się poradnie medycyny paliatywnej, geriatryczna, pokoje zabiegowe, sale dla chorych i pokoje dla admini-

stracji. Ale to nie wszystko. Powstanie też zaplecze dla wyjazdowych zespołów, garaż dla karetki i innych samochodów. Nasz nowy obiekt wyposażony jest również w dźwig osobowy do przewożenia pacjentów. Powoli przygotowujemy się do otwarcia, którego termin zaplanowaliśmy na 30 czerwca zgodnie z umową z Urzędem Marszałkowskim. Chociaż rozliczenie inwestycji pewnie potrwa trochę dłużej, dwa miesiące przynajmniej.

B.S.: Taka rozbudowa to ogromne przedsięwzięcie finansowe. Jak się udało Hospicjum pozyskać środki na ten cel?

B. Sz.: Cała inwestycja kosztuje 5,2 miliona złotych. Ok. 3 mln zł z tej sumy to pieniądze z funduszy europejskich. Udało nam się również pozyskać środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na kotłownię gazową. Mamy też podpisaną umowę z PFRON na likwidowanie barier architektonicznych i mamy obiecanie 80 tysięcy na windę. Ale ciągle brakuje nam pieniędzy. A do tego dochodzą jeszcze bieżące wydatki. Nie pobieramy od pacjentów opłat za pobyt, a pieniądze z NFZ nie zaspokajają w pełni naszych potrzeb. Dokładamy do ogrzewania, do wody, do gazu, do środków czystości i do żywienia.

B.S.: Taka jest niestety rzeczywistość w jakiej działa większość stowarzyszeń. Jesienią ubiegłego roku głośno było w mediach

1%

Być albo nie być od Ciebie zależy dalsza rozbudowa

Hospicjum Dobrego Samarytanina

KRS 000026380

Lublin, ul. Bernardyńska 11A



lubelskich, że zagrożone jest dokończenie rozbudowy hospicjum właśnie z powodu braku pieniędzy...


B. Sz. Byliśmy w bardzo trudnej sytuacji i wtedy powstał pomysł wzięcia kredytu. Liczyliśmy na dużo większy 1%. Ale niestety. Naszym marzeniem jest, żeby jeszcze więcej osób przeznaczało dla nas swój 1% podatku. Liczy się każda złotówka. Komuś się może wydawać, co znaczy moje kilka złotych podatku? Znaczą! Moje 8 zł czyjeś 10, 5 czy 12 i można uzbierać... Można kupić łóżko? Można. Można kupić koncentrator tlenu? Można. Ale ludzie muszą uwierzyć, że to ma sens i zrozumieć jak świetnie się żyje, gdy się pomaga.

B.S. Oprócz podatników przekazujących 1% podatku na rzecz Hospicjum na kogo jeszcze możecie liczyć?

B. Sz. Wspierają nas wolontariusze, osoby prywatne i firmy oraz ku naszej wielkiej radości, samorządy gmin wokół Lublina.

Pierwsza była gmina Niemce i bardzo dziękuję panu Wójtowi Krzysztofowi Urbasiowi i panu Przewodniczącemu Rady Gminy Niemce Henrykowi Ziębowiczowi za okazaną pomoc, zrozumienie i wsparcie. Jesteśmy bardzo wdzięczni, dla nas to jest wielka sprawa! Gmina Niemce okazała nam swoją pomoc po raz kolejny i przerwała złą passę w naszych staraniach aby uzyskać pomoc finansową od gmin.

Bo ja pamiętam te wszystkie wcześniejsze, sprzed kilku lat, pukania do drzwi, kiedy żadne się nie otworzyły. Proszę to podkreślić. Do czasu współpracy z gminą Niemce żadna gmina nie otworzyła nam drzwi. I myślę, że teraz się zmieniło właśnie dzięki gminie Niemce, która wspierając nas po raz kolejny wyznaczyła dobre praktyki współpracy. Gdyby nie ta odwaga i przełamanie złej passy to prawdopodobnie ani gmina Garbów, ani Głusk nie zdecydowałyby się nas wesprzeć!



**LUBELSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH
HOSPICJUM DOBREGO SAMARYTANINA**

*„...Aniś lubiła chorą,
Aniś wstąpił, człowiek, potrzebny jest
długi człowiek przy chorującym. Błogosławieństwo
Jan Paweł II*

**Szanowny Pan
Krzysztof Urbaś
Wójt Gminy Niemce**

**Szanowny Pan
Henryk Ziębowicz
Przewodniczący Rady Gminy Niemce**

*„Dziel się twym chlebem z innymi, będzie smaczniejszy.
Dziel się twym szczęściem, będziesz szczęśliwszy”*

Piękne i pełne mądrości słowa księdza Phila Bosmansa, niech będą wyrazem wdzięczności, za „dar serca” dla naszych chorych.

Zarząd Hospicjum Dobrego Samarytanina w imieniu Chorych oraz własnym składem serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc finansową.

*Z wyrazami szacunku
Przez Zarząd
mgr Maria Drygala
wolontariusz*

Lublin, 06.03.2013 r.

**Przełącz swój 1 %
dla Hospicjum
Dobrego Samarytanina
KRS 0000026380**



Jak podzielić spadek

Często pytacie Państwo jak zachować się po śmierci spadkodawcy, jakie podjąć kroki prawne gdy wiemy, że w spadku pozostały jakieś dobra.

Otóż, pierwszą czynnością jaką należy zrobić, to stwierdzić prawo do spadku.

Można tego dokonać w sądzie lub u notariusza. W przypadku sądowego stwierdzenia nabycia spadku, do składanego wniosku należy dołączyć odpisy skrócone aktów urodzeń i małżeństw spadkobierców, ich adresy wraz z kodami pocztowymi oraz odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy. We wniosku należy określić tylko kto dziedziczy. Jeżeli spadkodawca sporządził testament, do wniosku dołącza się oryginał testamentu.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd stwierdza kto dziedziczy i w jakim ułamku.

Należy jednak pamiętać, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o nabyciu spadku powstaje obowiązek podatkowy. Warunkiem uzyskania zwolnienia od podatku jest złożenie w terminie 6 miesięcy organowi podatkowemu stosownego zgłoszenia.

Po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku dokonuje się działu spadku.

I tu również można skorzystać z usług notariusza, szczególnie wtedy gdy w skład spadku wchodzi nieruchomość. Warunkiem takiego podziału spadku jest zgodne stanowisko wszystkich spadkobierców co do sposobu podziału.

Jest to bowiem porozumienie spadkobierców co do tego jakie składniki majątku wchodziły w skład całości spadku tzw. masy spadkowej mają przypaść poszczególnym osobom w ramach przyznanych im udziałów.

Gdy między spadkobiercami nie ma zgody zostaje sądowy dział spadku.

Postępowanie o dział spadku w sądzie rozpoczyna się od sporządzenia wniosku.

Do wniosku należy dołączyć postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, a także o ile był zrobiony to również spis inwentarza. Wniosek

powinien zawierać propozycję podziału spadku.

Wniosek o wszczęcie postępowania może złożyć każdy ze współspadkobierców oraz nabywca udziału w spadku. Sąd ustala skład majątku spadkowego i jego wartość. Dokonuje tego w oparciu o wyjaśnienia składane przez uczestników postępowania oraz opinię biegłego.

Dzielniki składniki majątkowe, sąd dąży do fizycznego podziału czyli podziału w naturze. I tak np. jeśli jeden spadkobierca dostaje samochód, to drugi inną rzecz o podobnej wartości. Nie zawsze można rzeczy należące do spadku podzielić idealnie. Wówczas Sąd zasądza dopłaty oraz spłaty.

Sprawa komplikuje się jeśli w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne lub nieruchomości i jest kilku chętnych, którzy deklarują spłatę na rzecz pozostałych spadkobierców. Wówczas sąd bada okoliczności przemawiające za przyznaniem takiego składnika jednemu spadkobiercy lub niektórym z nich.

W przypadku gdy nikt ze spadkobierców nie chce lub nie może objąć danego składnika majątkowego – głównie nieruchomości, wówczas sąd zarządza sprzedaż w drodze licytacji. Jest to jednak najmniej korzystne rozstrzygnięcie,

gdyz odbywa się ze stratą dla spadkobierców.

Dział spadku pociąga za sobą określone skutki. Do majątków osobistych poszczególnych spadkobierców wchodzi przyznane im prawa majątkowe o ile spadkodawca inaczej nie postanowił (np. w testamencie). Nabyty spadek staje się majątkiem odrębnym, do którego współmałżonek nie ma żadnych praw.

Zmienia się również odpowiedzialność za długi spadkowe. Od chwili działu spadku każdy z dotychczasowych współspadkobierców odpowiada za długi spadkowe w stosunku do wielkości przysługującego mu udziału.

Adwokat Maryla Kuna

Zadaj pytanie prawnikowi

Jeśli mają Państwo problem natury prawnej, który rodzi wiele pytań, zadajcie je naszemu prawnikowi. Pytania można wysyłać na rycerz.ewa@niemce.pl, przysyłać na adres: ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce lub przynosić do Urzędu Gminy do pokoju 103. Pani Maryla Kuna na wszystkie pytania odpowie na lamach Takiej Gminy.



Pomogli spełnić marzenia chorych dzieci

Prawie 10 worków pełnych kolorowych, plastikowych nakrętek od butelek przekazali uczniowie Szkoły Podstawowej w Nasutowie dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci (LHD). Za pieniądze z ich sprzedaży pracownicy placówki spełnią marzenia chorych dzieci.

„Zakręcona akcja” trwa w LHD od kilku lat. Polega na zbieraniu nakrętek od plastikowych butelek. Zbierać „korki” mogą wszyscy bez względu na wiek czy płeć. Nakrętki w workach należy zawiązać do hospicjum, tam odbiorą je pracownicy placówki. Później zostaną one przewiezione do firmy, która je zutylizuje i

sprzedane. – Co jakiś czas przyjeżdża do nas ogromny TIR. Ładujemy na niego wszystkie nakrętki, jakie uda nam się zebrać. Na pace samochodu mieści się ponad 10 ton nakrętek – precyzuje ojciec Filip Buczyński, franciszkanin, założyciel i prezes LHD.

Za uzyskane w ten sposób pieniądze, hospicjum spełnia marzenia swoich podopiecznych. – Kilka lat temu dwoje dzieci wyjechało do Manchester na spotkanie z Jerzym Dudkiem, innej podopiecznej pomogliśmy wyremontować mieszkanie i jej wymarzony pokój – mówi ojciec Filip.

Uczniowie szkoły w Nasutowie nakrętki zbierali

prawie rok. Efektem ich determinacji i chęci pomocy chorym dzieciom było prawie dziesięć ogromnych, pełnych worków plastikowych nakrętek.

Specjalnie z okazji odebrania nakrętek do nasutowskiej placówki przyjechał ojciec Filip Buczyński. Zanim jednak dzieci przekazały zebrane nakrętki, ojciec Filip opowiedział im o młodych pacjentach hospicjum, wytłumaczył na jaki cel zostaną przeznaczone pieniądze ze sprzedaży nakrętek. Później uczniowie mogli zadawać pytania.

Na koniec, szóstoklasisci pomogli zanieść worki z nakrętkami do samochodu hospicjum.



Uczniowie SP w Nasutowie chętnie włączyli się w pomoc podopiecznym LHD



Zespół Szkół w Niemczech otworzył swoje drzwi

Pokaz makijażu, zbiórka elektroodpadów, montaż komputera PC na czas. To tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na gimnazjalistów podczas Dnia Otwartego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemczech.

W ciągu tego dnia szkołę odwiedziła młodzież z gimnazjów z Lubartowa, Łucki, Skrobowa, Niedźwiady, Krasienina i Niemiec. Grono Pedagogiczne przygotowało dla odwiedzających placówkę uczniów szereg atrakcji oraz pokazów.

Na początku odbyła się prezentacja multi-

medialna, która pokazała osiągnięcia uczniów szkoły w różnych dziedzinach, pozwoliła zapoznać się z obiektami Zespołu Szkół oraz przedstawiała bogatą ofertę na rok szkolny 2013/14 dla Liceum Ogólnokształcącego i Technikum.

W trakcie Dnia Otwartego odbywały się m.in. również: zbiórka elektroodpadów, montaż komputera PC na czas, zajęcia fitness z językiem rosyjskim, zajęcia twórcze – Scrapbooking, zajęcia z samoobrony, pokaz makijażu oraz turniej gier komputerowych. Nauczyciele przekazali infor-

macje o odbywających się w szkole projektach unijnych, zajęciach pozalekcyjnych, zawodach sportowych, działalności Samorządu Szkolnego i Wolontariatu. Wszyscy odwiedzający uczniowie otrzymali też ulotki o ofercie edukacyjnej na przyszły rok szkolny.

Największe zainteresowanie wśród uczniów gimnazjów wzbudziła informacja o mającym się utworzyć technikum o kierunku fryzjerskim. Dzień Otwarty odbył się 13 marca w ZSP w Niemczech. (ZSP Niemce)



ZSP w Niemczech zachęcał do nauki w jego murach jak tylko mógł



Szcześliwa passa gimnazjalistki z Niemiec

Jeszcze nie ochłonęła po lutowych emocjach, związanych ze zwycięstwem w Międzynarodowym Konkursie Artystycznym im. W. Pietrzaka, a już świętuje kolejny sukces.

Agata Mroczek, uczennica klasy III B gimnazjum w Niemczech. Tym razem została laureatką V Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „EMOCJE”.

Konkurs został zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie, na który nadesłano rekordową ilość prac z całej Polski – ponad 1000, z czego jury nagrodziło i wyróżniło 17. Praca Agaty „Zamyślenie” zdobyła III miejsce w kategorii młodzieży do lat 16.

Nagrodzone prace będą zaprezentowane w publikacji wydanej z tej okazji oraz są zamieszczone na stronie internetowej Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie (www.gcb-skrzysow.pl).

Agnieszka Boguta



OGŁOSZENIA DROBNE

NEUROLOG
Oksana Wróblewska
 z Rudki Kozłowieckiej
WIZYTY DOMOWE
 tel. 606-412-312
 81 7562631



„Narzeczeństwo – dorastanie do prawdziwej miłości”

To tytuł panelu dyskusyjnego, jaki odbył się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach.

W panelu wzięli udział gimnazjaliści z ZS im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach, ZPO w Ciecierzynie, ZS w Krasieninie oraz klasa II LO z ZSP w Niemcach. W roli mentorów w dyskusji wstąpili goście: Wójt Gminy Niemce – Krzysztof Urbaś, Przewodniczący Rady Gminy Niemce – Henryk Ziębowicz, Dyrektor GOASz w Niemcach – Anna Studzińska, Wikariusz Biskupi ds. Młodzieży oraz dyrektorzy szkół uczestniczących w panelu.

Podczas pracy zespołowej, przy nastrojowej, dobranej tematycznie muzyce, młodzież wykonała plakaty, na których wykazała różnicę między zakochaniem a miłością. Do scharak-

teryzowania pełnej, dojrzałej miłości posłużył „Hymn o miłości” z Listu do Koryntian. W trakcie prezentacji prac rozgorzała ostra dyskusja, w wywiązał się spór o wartości. Głos zabrali również mentorzy-goście.

Zebrani doszli do konkluzji, że narzeczeństwo nie jest śmiesznym, trącącym myszką, pustym terminem, ale bardzo ważnym okresem w przygotowaniu do małżeństwa.

Po zamknięciu dyskusji i wręczeniu okolicznościowych dyplomów, wszyscy uczestnicy wzięli udział w słodkiej agapie – wspólnej uczcie, mającej charakter duchowy. Dyskusja była jedną z wielu propozycji w czasie Dni Otwartych w ZSP Niemce. Organizatorami panelu byli katecheta Witold Józefacki oraz polonistka Ewa Bęczkowska.



Panel był jednym z elementów Dni Otwartych ZSP

Posmakuj Domowych Smaków

Tylko do 31 marca można zgłaszać się do udziału w konkursie Domowe Smaki. Do zdobycia atrakcyjne nagrody!

Jeśli jesteś sympatykiem gotowania, pieczenia, smażenia, jesteś uczniem jednej ze szkół w naszej gminie – nie zwlekaj. Wejdź na stronę www.gcasz.nasutwo.pl i pobierz formularz zgłoszeniowy. Konkurs przeznaczony jest zarówno dla uczniów podstawówek, gimnazjów jak i szkół ponadgimnazjalnych.

Zabawa podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy: Jury przyzna od 1 do 5 punktów za przepis związany z tradycją, od 1 do 5 punktów za opis związanych z potrawą zwyczajów lub wydarzenia z historii rodziny lub/i również od 1 do 5 punktów za opis tradycji regionalnej związanej z potrawą.

– „Z przysłanych zgłoszeń kapituła konkursu wyłoni 30 uczestników II etapu w dwóch kategoriach wiekowych; 15 uczniów szkół podstawowych, oraz 15 uczniów szkół ponadpodstawowych. Wszyscy laureaci będą mieli możliwość wzięcia udziału w dwudniowych warsztatach kulinarnych i medialnych, gdzie będą poznawać tajniki sztuki dekoracji i serwowania potraw, oraz autoprezentacji medialnej” – czytamy na stronie internetowej organizatora.

Drugi etap to przygotowanie i prezentacja potrawy podczas finału konkursu. Jury oceni smak i wygląd potrawy, sposób jej podania i prezentacji.

Finał odbędzie się 28 maja 2013 r. w Domu Nasutów.

(red)

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach



Twoja przestrzeń edukacji



Atuty szkoły

- wysoka zdawalność egzaminów
- przyjazna kadra nauczycielską
- bogata baza dydaktyczna
- wszechstronna praca z uczniem
- nowa sala gimnastyczna

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych
ul. Różana 8, 21-025 Niemce

tel. 81-756 14 78 fax: 81-756 27 50

www.zspniemce.pl

e-mail: zso.niemce@powiat.lublin.pl



**Nowa sala gimnastyczna
Śsiedztwo Orlika**



Szkoła oferuje kształcenie w:

Liceum Ogólnokształcącym:

- policyjno - prawnym
- sportowym

Technikum:

- informatycznym
- architektury krajobrazu
- usług fryzjerskich
- agrobiznesu
- rolniczym

Zasadniczej Szkole Zawodowej w zawodach

- fryzjer - ogrodnik - sprzedawca
- monter zabudowy i robót wykończeniowych





Praca wyróżniona Pauliny Nowak

Ilustracje do wierszy uwieńczone sukcesem

PAULINA NOWAK z pracowni plastycznej Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach, pracująca pod kierunkiem pani Iwony Dudy, otrzymała wyróżnienie w XII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Ilustracje do wierszy Józefa Czechowicza i Anny Kamieńskiej” zorganizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” w Lublinie za pracę zatytułowaną „Srebrne nitki”. Na konkurs nadeszło 770 prac plastycznych z 75 szkół i placówek wychowania pozaszkolnego z województw: wielkopolskiego, opolskiego, śląskiego, pomorskiego, podlaskiego, zachodniopomorskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego i lubelskiego. Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu miało miejsce 15 marca w Muzeum Lubelskim na Zamku, gdzie odbyło się również otwarcie wystawy prac nagrodzonych. Wystawa będzie również eksponowana w Galerii Młodzieżowego Domu Kultury „Pod Akacją” przy ul. Grodzkiej 11 w Lublinie.

Do tej wystawy zostały zakwalifikowane prace Dagmary Ręby „Listki tańczące śpiewają” oraz Julii Włodarczyk „O rosie”. Gratulujemy sukcesów!



Zakwalifikowana do wystawy
praca Dagmary Ręby



Zakwalifikowana do wystawy
praca Julii Włodarczyk

(tg.)

Grali o Puchar Starosty

10 drużyn wzięło udział w II międzynarodowym Turnieju Siatkówki o Puchar Starosty. Bezkonkurencyjni okazali się siatkarze z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych setów. W drużynie Gminy Niemce było osiem osób – mieszkańców naszej gminy. Niestety, nie udało nam się wygrać żadnego meczu, chociaż blisko zwycięstwa było w meczu z Rejonem Korzec.

Nasi weszli na boisko pewni siebie i z opty-

mistycznym nastawieniem. Drużyna z Rejonu Korzec również. Walka na boisku rozpoczęła się punktem dla nas. Z każdą minutą gra nabierała tempa. Siatkarze drużyny przeciwnej punktowali nas raz za razem. Szybko ich jednak goniliśmy. Wygraliśmy pierwszy set. Drugi, niestety, przegraliśmy. Trzeci – też.

Turniej odbył się w weekend 16 i 17 marca w Zespole Szkół im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach oraz Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach. (red)



Siatkarze rejonu Korzec nie dawali naszej drużynie dojść do dużej przewagi. Często atakowali...



Przed rozpoczęciem meczu rozgrzewka jest niezbędna

Zwycięcy
I Komenda
Wojewódzka Policji
II Rejon Korzec
(Ukraina)
III Rejon Pustomyty
(Ukraina)



... ale nasi również nie byli bierni. Obronę i atak mieliśmy całkiem niezłe



Prawdziwe Święto Kobiet

Czerwone róże, żółte tulipany oraz słodkie czekolady otrzymały Panie, które przyszyły 8 marca do Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach na spotkanie z okazji Dnia Kobiet.

Na zaproszenie Wójta Gminy – Krzysztofa Urbasia w spotkaniu udział wzięły kobiety zaangażowane w życie naszej lokalnej społeczności: członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, panie Sołtyski, panie Radne oraz kobiety pełniące ważne funkcje w

administracji samorządowej i gminnej oświacie.

Dzień Kobiet przebiegał w bardzo radosnej atmosferze – mimo zimowej aury za oknem. Były kwiaty i życzenia od Wójta Gminy Niemce Krzysztofa Urbasia, Przewodniczącego Rady

Gminy Henryka Ziębowicza, Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu Bożeny Prażmo, Radnego Rady Powiatu Zbigniewa Bernata, Radnego Powiatu Jerzego Kotowskiego, Prezesa Spółdzielni

Rolniczo-Handlowej Marka Palczewskiego oraz Prezesa Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Lublinie Andrzeja Giszczaka. Życzenia w imieniu Posła na Sejm RP Henryka Smolarza przekazała zgromadzonym Paniom Dyrektor Biura Poselskiego Monika Kowalska.

Dla Pań zatańczyły i zaśpiewały też maluchy z przedszkola w Niemcach, wystąpiły również zespoły: Dysowiaci i Szwaczki. (red)

